



Nr 8 (284)
Sierpień 2019

POLSCIE WIERNI

MIESIĘCZNIK ZWIĄZKU KOMBATANTÓW RP I BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

POWSTANIE WARSZAWSKIE

1 sierpnia – 2 października 1944 r.

PAMIĘTAMY!





POECI WALCZĄCEJ WARSZAWY – POWSTANIA WARSZAWSKIEGO cz. 1

Pomimo bohaterskiego oporu, jaki stawiała Polska we wrześniu 1939 r. przeciwko najeźdźcy niemieckiemu, kraj znalazł się pod okupacją. Nastąpił terror i eksterminacja polskiego narodu. Zamieniono nas w niewolników. Wróg ze szczególną zaciętością dążył do zniszczenia wszelkich przejawów polskości – historii i jego duchowej siły, polskiego życia kulturalnego poprzez zlikwidowanie szkolnictwa średniego i wyższego (areszt profesorów UJ), zamknięcie teatrów, prasy polskiej i placówek oświatowych. Ta polityka wroga spowodowała reakcję ze strony Polaków. Narodził się ruch oporu. Następowwała wyjątkowa mobilizacja i konsolidacja wśród społeczeństwa. Powstało Polskie Państwo Podziemne.

Szczególnej wagi nabierały słowa poetów i pisarzy (publikowane w prasie podziemnej) wzywające do walki, niosące nadzieję i zapowiedź lepszej przyszłości. I tu zabiera głos wyjątkowe pokolenie – urodzone już w niepodległej Polsce

(roczniki 1920-1922), które przejdzie do historii jako pokolenie Kolumbów (nazwa od powieści *Kolumbowie – rocznik 20* Romana Bratnego).

Wydarzeniem kulturalno-literackim w okupacyjnej Warszawie było założenie pisma *Sztuka i Naród*. Pierwszy numer ukazał się w kwietniu 1942 r. Pismo skupiło wokół siebie prawie całe środowisko młodych twórców. Założycielami i redaktorami byli kolejno: Bronisław Kopczyński, Wacław Bojarski, Andrzej Trzebiński, Tadeusz Gajcy i Zdzisław Stroiński oraz przez niespełna miesiąc Wojciech Mencil. Żaden z nich nie przeżył Powstania Warszawskiego.

Poeci „straconego pokolenia” – tak o nich mówiono, obrali drogę walki i twórczego wysiłku w służbie dla Ojczyzny. B. Urbankowski pisze, że *ciągła obecność śmierci – to tajemnica wielkości ich pokolenia*. Faktycznie, przerosło ono swoją potęgą twórczą i postawą moralną oraz heroizmem wszystkie dotychczasowe generacje pokoleniowe. Oto krótkie biografie tych twórców.

KLUCZEM BYŁA BITWA WARSZAWSKA

18 listopada 1918 r., w momencie podpisania zawieszenia broni, niemiecka armia Ober-Ost zajmowała olbrzymi obszar na wschodzie, rozciągający się na przestrzeni ponad 2,5 tys. km od Zatoki Botnickiej po Morze Azowskie.

W wyniku podpisania przez bolszewicką Rosję osobnego zawieszenia broni z Niemcami i Austrią rozpoczęła się ewakuacja armii niemieckiej, co doprowadziło do powstania na tych terenach swoistej politycznej próżni, wypełnionej coraz aktywniej przez Armię Czerwoną. Na przełomie 1918/1919 r. nowo utworzona przez bolszewików Armia Zachodnia zajęła Mińsk i Wilno wchodząc w styczność bojową z oddziałami polskimi. Do pierwszego starcia doszło koło białoruskiego miasteczka Mosty, gdzie wojsko polskie 14 lutego 1919 r. powstrzymało marsz jednostek Frontu Zachodniego przesuwających się za wycofującymi się Niemcami. Data ta uznawana jest za początek wojny polsko-bolszewickiej.

Polskie przeciwnatarcie doprowadziło latem do opanowania Białorusi, części Litwy (z Wilnem) oraz Ukrainy, a następnie wspólnie z Ukraińcami zdobycia w maju 1920 r. Kijowa

Ale losy wojny wkrótce się odmieniły. Rozpoczęta przez

Armię Czerwoną kontrofensywa zakończyła się wyparciem Polaków z Ukrainy, klęską na froncie białorusko-litewskim i całkowitym załamaniem frontu. Nie dały rezultatu podjęte przez Brytyjczyków mediacje, i po wznowieniu walk wojska M. Tuchaczewskiego doszły do przedpola Warszawy.

Wówczas to nastąpiła konsolidacja polskiego społeczeństwa. Na czele rządu stanął Wincenty Witos. Do Warszawy przybyła misja wojskowa brytyjsko-francuska. Przeprowadzono reorganizację frontu, utworzono nowe linie obronne, w tym wzmocniono pozycje pod Radzyminem.



Zgodnie z myślą przewodnią Józefa Piłsudskiego zakładano zatrzymanie nieprzyjaciela prącego na Warszawę i wyprowadzenie uderzenia ze skrzydła. Bitwa warszawska, której szczegóły wielokrotnie opisywano, także w „Polsce Wierni”, mimo że trwała tylko sześć dni, składała się z trzech oddzielnych, zsynchronizowanych ze sobą operacji, nie licząc pościgu za nieprzyjacielem, który zakończył się 26 sierpnia.

Pierwszą operacją była obrona przedpola Warszawy (13-15.08.), przy czym najcięższe walki toczono w rejonie Radzymina i Ossowa.

Druga operacja polegała na działaniach odciążających, tzw. manewru znad Wkry, przy czym polska 5 Armia walczyła z trzema armiami bolszewickimi.

Trzecią, szczególnie ważną operacją, był manewr znad Wierza, czyli uderzenie grupy gen. Rydza-Śmigłego na lewe skrzydło wojsk Tuchaczewskiego.

W rezultacie „bitwy warszawskiej” zginęło ponad 25 tys. żołnierzy sowieckich, dwa razy tyle dostało się do niewoli, pozostających internowano w Prusach Wschodnich.

Niemniej wojna nie dobiegła jeszcze kresu i ciężkie walki

trwały do jesieni, kiedy to 12 października nastąpił rozejm, a wojnę zakończył traktat ryski, podpisany 18 marca 1921 r. Polska odzyskała 114 tys. km² na wschód od tzw. Linii Curzona oraz 4 mln ludności. Stan powyższy potwierdziła Konferencja Ambasadorów w 1923 r.

W 2020 r., odbędą się państwowe obchody stulecia „bitwy warszawskiej”. W ramach uroczystości, których kulminacja ma mieć miejsce pod Ossowem, otwarty ma być „Park kulturowy Ossowo – pole bitwy warszawskiej”. Prace nad koncepcją upamiętniającą pole bitwy trwały kilka lat i, jak wiadomo, wybrany został skromniejszy wariant – pawilon – muzeum z makietą pola bitwy, wystawę zdjęć i dokumentów, w tym pamiątki po księdzu Skorupce. Ponadto uporządkowane i wyeksponowane mają być tereny walki.

Przebieg walk 1920 r., zwłaszcza „bitwa warszawska” stały się częścią najszczytniejszych tradycji oręża polskiego i dla upamiętnienia tych wydarzeń 15 sierpnia ustanowiony został Świętem Wojska Polskiego.

STEFAN JAGIELSKI

„SYMBOL ZWYCIĘSTWA I NADZIEI”

Na początku czerwca we francuskiej miejscowości Plumetot odsłonięty został Pomnik Polskich Sił Powietrznych, upamiętniający wkład Polaków w ofensywę aliantów w Normandii w czerwcu 1944 r.

W uroczystości, wpisującej się w obchody 75. rocznicy „D-Day”, udział wziął Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk oraz Przewodniczący Rady do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych sędzia Bogusław Nizieński.

Uroczystości rozpoczęły się w kościele św. Samsona w Plumetot mszą św., w której uczestniczyli – Ambasador RP we Francji Tomasz Młynarski, Szef UdsKiOR, zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej Jan Baster, a także przedstawiciele MKiDN. Obecny był prefekt prowincji Calvados Laurent Fiskus oraz mer Plumetot Jean-Pierre Tarlet. Na wspólnej modlitwie w intencji polskich lotników spotkali się również Weterani Polskich Sił Powietrznych na Zachodzie, polskie, francuskie i brytyjskie delegacje wojskowe oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy.

Uroczystość odsłonięcia memoriału uświetnił przelot oryginalnego samolotu myśliwskiego Spitfire z polskiego 317 Dywizjonu Myśliwskiego, a także okolicznościowe przemówienia. List do uczestników uroczystości skierował prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda oraz prezes IPN Jarosław Szarek.

Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych przypomniał historię udziału polskich lotników w walkach w czasie II wojny światowej, wyrażając wdzięczność wobec tych, dzięki którym Pomnik Polskich Sił Powietrznych mógł stanąć u francuskich wybrzeży.

– *Polscy Lotnicy przeszli podczas II wojny światowej bardzo długą drogę. Polacy jako pierwsi stawili czoła niemieckiej III Rzeszy i najdłużej trwali w walce. Już w 1940 roku, podczas bitwy o Wielką Brytanię, polscy piloci zaliczali się do grona najlepszych, mając na koncie rekordową liczbę zestrzeleń. Z biegiem kolejnych lat ten dorobek się stale powiększał. W czerwcu 1944 roku w kluczowym dla losów tej wojny lądowaniu w Normandii uczestniczyli lotnicy dywizjonów tworzących 131 Skrzydło Polskich Sił Powietrznych – powiedział minister Kasprzyk. Ten uniwersalny symbol zwycięstwa i nadziei jest czytelny i rozpoznawalny na*



wszystkich kontynentach. To jasny przekaz dla osób, które w przyszłości odwiedzą to miejsce, że lotnicy uczczeni pomnikiem służyli dobrej sprawie. Z serca dziękuję wszystkim instytucjom i ludziom dobrej woli, którzy przyczynili się do utworzenia Memoriału w Plumetot – zakończył.

Następnie Szef UdsKiOR, prefekt Calvados Laurent Fiskus, przewodniczący Rady Kombatantów i Osób Represjonowanych sędzia Bogusław Nizieński oraz pan Kowalski, potomek polskiego weterana mieszkający w Normandii, odsłoniли memoriał „Zwycięski Lot”. Stalowa, 2,5-metrowa rzeźba w kształcie litery V (jak „Victory”) autorstwa architekta Alexandra Smagi symbolizuje zwycięski lot polskich lotników w samolotach Spitfire podczas walk o Normandię. Stała ona na placu w Plumetot – blisko miejsca, w którym znajdowało się lądowisko B-10, będące bazą operacyjną dla trzech dywizjonów samolotów bojowych (308. Dywizjon „Krakowski”, 302. Dywizjon „Poznański”, 317. Dywizjon „Wileński”) podczas walk o Normandię w czerwcu 1944 r. Wewnątrz litery V umocowano trzy samoloty Spitfire LF IX na stalowych linkach, symbolizujące polskie dywizjony. Na znaku rozpoznawczym RAF wyryto po polsku, angielsku i francusku inskrypcję *Za naszą i waszą wolność*. Do miejsca, gdzie stanął pomnik, prowadzi nie-



wielka aleja, zorientowana w kierunku plaży lądowania „Sword Beach”.

Lądowanie aliantów w Normandii 6 czerwca 1944 r. było wstępną fazą operacji Overlord, a zarazem największą pod względem użytych sił i środków operacją desantową w historii wojen. Polscy piloci wykonali podczas lądowania aliantów u wybrzeży Francji ok. 8000 lotów bojowych eskortując sojusznicze bombowce, bombardując niemieckie bazy zaopatrzeniowe, zwalczając samoloty Luftwaffe oraz okręty podwodne wroga, a także niszcząc pociski latające V-1.

Po inauguracji memoriału ppor. Łukasz Zaręba z 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie odczytał apel poległych w bitwie o Normandię lotników polskich. Wieńce oraz kwiaty złożyły pod pomnikiem delegacje wojskowe i cywilne. Uroczystość zakończyło odśpiewanie hymnów narodowych oraz odegranie pieśni „Białe róże”. (m)



OPERACJA „OSTRA BRAMA”

W bieżącym roku minęła 75. rocznica operacji „Ostra Brama” jednej z kluczowych, w ramach planu „Burza”, operacji wojskowej podjętej przez oddziały Armii Krajowej przeciw wojskom niemieckim w końcowej fazie okupacji, bezpośrednio przed wkroczeniem Armii Czerwonej w granice II RP.

Rozpoczęła się praktycznie 4 stycznia 1944 r. po przekroczeniu na Wołyniu granic Polski – ZSRR z 1939 r. Celem „Burzy” było, przy taktycznej współpracy z Armią Czerwoną, wyzwolenie kraju i zainstalowanie na oswobodzonych terenach legalnych polskich władz.

W ramach operacji „Ostra Brama”, z 6 na 7 lipca 1944 r., jednostki AK zgrupowane w mieście i w okolicach, liczące około 10 tys. żołnierzy, uderzyły na silny garnizon niemiecki i po prawie tygodniowych walkach z udziałem jednostek Armii Czerwonej miasto zostało wyzwolone, a na wieży zamkowej załopotana biało-czerwona flaga.

Dzień po wyzwoleniu Wilna dowództwo 3 Frontu Białoruskiego pod pozorem uzgodnienia dalszych wspólnych działań aresztowało dowódcę operacji ppłk. Aleksandra Krzyżanowskiego wraz ze sztabem. Jednostki AK zostały rozbrojone, a żołnie-

rze trafili do więzień, bądź do syberyjskich łagrow.

Rocznicowe obchody rozpoczęły się w sobotę, 6 lipca w Skorbucianach mszą św. w intencji żołnierzy AK z okręgów wileńskiego i nowogródzkiego poległych w boju o Wilno, połączoną ze składaniem wieńców i zapaleniem zniczy na ich kwaterze.

Po przejeździe do Boguszy złożono wieńce przed pomnikiem upamiętniającym aresztowanie Sztabu Wileńskiego AK przez NKWD 3 Frontu Białoruskiego.

Główne uroczystości rocznicowe rozpoczęły się 7 lipca w Wilnie mszą św. w kościele pw. św. Teresy w intencji poległych żołnierzy Armii Krajowej.

Następnie po nawiedzeniu obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, na cmentarzu Na Rossie, odbył się uroczysty apel pamięci połączony ze składaniem wieńców przed Mauzoleum Matki i Serca Syna. Hołd bohaterom złożyli m.in. przedstawiciele naj-

wyższych polskich władz, Wojska Polskiego, kierownictwa Urzędu ds. Kombatantów i OR. Zarząd Główny Związku reprezentował wiceprezes ZG Janusz Maksymowicz.

W poniedziałek, w drodze powrotnej, uczestnicy złożyli wieńce na kwaterze poległych żołnierzy AK na Cmentarzu Kolonia Wileńska.

Końcowym akcentem dwudniowych obchodów 75. rocznicy Operacji „Ostra Brama” była uroczysta kolacja wydana przez Szefa UdsKiOR Jana Józefa Kasprzyka zakończona koncertem Zespołu Pieśni i Tańca „Wileńszczyzna”. **J. M.**



TADEUSZ JANCZAR – AKTOR, KOMBATANT

Nad Łabą, 4 maja 1945 r., zakończył się szlak bojowy 2 Warszawskiej Dywizji im. J. H. Dąbrowskiego utworzonej w obozie sieleckim jako jednostka 1 Korpusu Polskiego w ZSRR. Na przelomie lipca i sierpnia 1944 r. Dywizja walczyła nad Wisłą o przyczółek w rejonie Góry Puławskiej, Jaroszyńska i Łęki, po czym zajęła pozycje na przyczółku warecko-magnuszewskim.

Kiedy w Warszawie trwało Powstanie, pododdziałom Dywizji udało się w drugiej połowie września forsować Wisłę i przez sześć dni utrzymać przyczółek na Żoliborzu. W październiku Dywizja walczyła w rejonie Żerania i to wtedy 4 października trafił na ochotnika do Polskiego Wojska (jak pisze w swojej relacji) osiemnastoletni Tadeusz Janczar (rodowe nazwisko Musiał). Relacja przez szczęśliwy przypadek znalazła się w moich rękach i postanowiłam jej fragmenty opublikować – stanowi historię walk Dywizji od Warszawy do Berlina oraz przedstawia dzieje wojennego teatru.

Aktorskie upodobania wyniósł Tadeusz jeszcze z działalności w Szarych Seregach, dlatego z zadowoleniem przyjął decyzję o przydziale do formującego się wtedy Teatru 2 Dywizji Piechoty. Przed operacją warszawską dawali koncerty w jednostkach 4, 5 i 6 pułku, które rozlokowane były w Aninie i Wawrze. Dywizja forsowała Wisłę na wysokości Jabłonny i wkraczała do Warszawy w okolicy Bielan. Pierwszy koncert, w już wyzwolonej Warszawie, odbył się na AWF na Bielanach 19 stycznia 1945 r. Dywizja pełniła przez jakiś czas chlubną służbę garnizonową w wyzwolonej Warszawie. Nosiła już wtedy miano „warszawskiej”.

Droga na Wał Pomorski wiodła przez Jastrowie. W lutym 1945 r. wyzwolone już miasto znalazło się w trudnym położeniu. Klin naszych wojsk ruszył już na zachód, a z północy uderzyły silne formacje niemieckie chcąc wkroczyć do Jastrowia. Ich głównym celem było przebiecie się na południe i połączenie z działającymi jeszcze w tym rejonie oddziałami niemieckimi. W mieście były niewielkie jednostki, redakcja gazety wojskowej, teatr. Byli też oficerowie wyzwoleni z oflagu przez nasze wojska – Leon Kruczkowski, Zdzisław Skowroński, Edward Fiszer, Sławomir Lindner, którzy później zostali w 2 Dywizji (w Jastrowie rozgrywa się akcja sztuki Leona Kruczkowskiego „Pierwszy dzień wolności”).

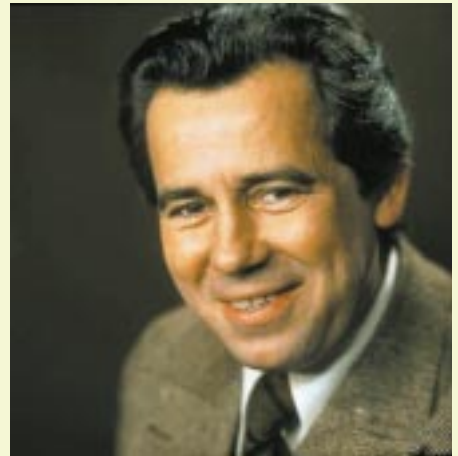
W zaistniałej sytuacji zaszła konieczność zorganizowania obrony na zewnątrz

miasta. Tadeusz został wyznaczony przez dowódcę por. W. Błahyja do grupy zwiadowców, którzy mieli rozpoznać przedpole naszej obrony, tzn. pojedyncze zabudowania pod lasem i las. Wyruszyli na rozpoznanie wieczorem. Podeszli pod budynki, w których jak się okazało nie było Niemców. Kiedy zbliżyli się do skraju lasu zostali zasypani ogniem z ręcznych i maszynowych karabinów. Zwiadowcy stracili ze sobą kontakt. Tadeusz, czołgając się i kłuczając, dotarł do uprzednio rozpoznanych zabudowań, był sam, miał tylko jeden granat i zwykły karabin. W nocej ciszy raptem dobiegły go niemieckie pojedyncze słowa. Nie miał drogi odwrotu, podczołgał się bliżej i przez okno wrzucił jedyny granat. Detonacja – wszystko ucichło. Pozwoliło mu to oddalić się około 400 metrów od zabudowań, ale dostał się pod silny ostrzał karabinu maszynowego ze skraju lasu. Bierząc ogień na siebie, jak się później okazało, umożliwił swoim kolegom ze zwiadu oderwanie się od Niemców. Jemu też udało się przedostać do swoich. W ciągu następnego dnia z budynków na skraju lasu wzięto do niewoli 36 jeńców niemieckich, a w trakcie dalszej, trwającej kilkanaście dni walki do niewoli dostało się kilka tysięcy uzbrojonych „po zęby” Niemców.

Operacja Szczecińska – to walki o Dziwnowo, Kamień Pomorski. Jak wspomina Tadeusz – *na tym odcinku dywizyjny teatr dawał już przedstawienia teatralne, często blisko od linii frontu, a czasem dla żołnierzy pierwszej linii*. Grali sztukę „Warszawa w ogniu”. Jej autorami byli por. Lipecki i Obolewicz. Wystawienie sztuki wymagało odpowiedniego pomieszczenia, ewentualnie skonstruowania estrady w lesie. Zdarzało się, że przerywano przedstawienie, bo zaczynało się ostrzeliwanie terenu. Częstym gościem i opiekunem teatru był Piotr Jaroszewicz – pełnił obowiązki szefa Zarządu Politycznego 1 AWP.

W okolicach Siekierek, w trakcie przygotowań do przeprawy przez Odrę, dali dla żołnierzy w okopach kilkanaście koncertów. Po kapitulacji hitlerowskich Niemiec, 14 maja, Tadeusz znalazł się w Cottbus. Tutaj na deskach prawdziwego teatru grali sztukę „Warszawa w ogniu”. Wkrótce zostali Teatrem 1 AWP.

Na piersi Tadeusza oprócz medali Za Warszawę, Za Odrę, Nysę i Bałtyk, Za Berlin



zawiał Krzyż Walecznych – za walki o Jastrowie. Był również awans na chorążego.

Jako aktor amator Tadeusz został skierowany do Centralnego Domu Żołnierza, który mieścił się wówczas we Włochach pod Warszawą. Kierownikiem zespołu był płk Teodor Rutkowski. Kiedy wahał się czy swoje życie związać z wojskiem i kończyć studia wojskowe, czy może zostać aktorem z pomocą przyszedł gen. Piotr Jaroszewicz. Kilku młodych ludzi, w tym Tadeusza, skierował do Szkoły Dramatycznej w Warszawie i ułatwił demobilizację z wojska.

Kariere aktorską Tadeusza Janczara wielu z nas pamięta. Głęboko zapadła w pamięć główna rola w jednym z pierwszych wojennych filmów „Kanał” i jego ostatnia przed odejściem na wieczną wartę w serialu „Dom”, ale niewielu z nas znało go jako żołnierza – weterana 2 WDP im. J. H. Dąbrowskiego.

Kiedy 15 stycznia 1975 r. w przededniu 30. rocznicy wyzwolenia Warszawy minister Obrony Narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski na froncie pałacu w Jabłonce odsłaniał tablicę upamiętniającą miejsce, z okolic którego oddziały 2 Dywizji ruszyły na bój o Warszawę, powiedział do zgromadzonych weteranów – *Zbrojny czyn polskiego żołnierza w walkach o wyzwolenie Ojczyzny na zawsze wpisany został do Księgi Narodowej Chwały*. Czy aby niektórych kartelek z tej księgi nie powyrivano? **E. Sadyńska**